



## IDŹ DO:

- ❖ Spis treści
- ❖ Przykładowy rozdział

## KATALOG KSIĄŻEK:

- ❖ Katalog online
- ❖ Bestsellery
- ❖ Nowe książki
- ❖ Zapowiedzi

## CENNIK I INFORMACJE:

- ❖ Zamów informacje o nowościach
- ❖ Zamów cennik

## CZYTELNIA:

- ❖ Fragmenty książek online

[+ do koszyka](#)

[do przechowalni](#)

 **Helion** Wydawnictwo

Wydawnictwo Helion  
ul. Kościuszki 1c  
44-100 Gliwice  
tel. 032 230 98 63  
e-mail: [helion@helion.pl](mailto:helion@helion.pl)

e-mail: [editio@editio.pl](mailto:editio@editio.pl)  
katalog książek: <http://editio.pl>

## Dexter. Taki sympatyczny morderca

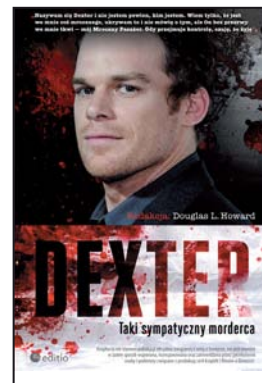
Autor: [Douglas L. Howard](#)

Tłumaczenie: Olga Kwiecień-Maniewska

ISBN: 978-83-246-3234-3

Tytuł oryginału: [Dexter: Investigating Cutting Edge Television \(Investigating Cult TV\)](#)

Format: 140 × 208, stron: 296



*Nazywam się Dexter i nie jestem pewien, kim jestem. Wiem tylko, że jest we mnie coś mrocznego, ukrywam to i nie mówię o tym, ale On bez przerwy we mnie tkwi — mój Mroczny Pasażer.*

*Gdy przejmuję kontrolę, czuję, że żyję.*

Wszystkie moje poprzednie próby kontaktu z ludźmi skończyły się, cóż... śmiercią. Mężczyzna powinien mieć pasję, coś, co może robić w wolnym czasie, by rozładować całodzienne frustracje. Może być kolekcjonerem znaczków, miłośnikiem piłki nożnej, brydzyście albo... seryjnym mordercą. I choć ta forma spędzania wieczorów ma długą tradycję i nawet kilku dość znanych propagatorów, większość społeczeństwa niestety jej nie akceptuje... Trudno wyobrazić sobie, by przy podwieczorku ktoś rzucił od niechcenia: „Mogę zabić człowieka, poćwiartować i zdążyć na wieczór z Lettermanem, ale gdy moja dziewczyna czuje się niepewnie, nie wiem, co robić”.

Pamiętacie czasy, kiedy pozytywny bohater wjeżdżał na białym koniu, rozprawiał się ze złočyncami i odjeżdżał w stronę zachodzącego słońca? No to zapomnijcie, to se ne wrati! Świat nie jest czarno-biały. Niestety, nie jest także różowy. Świat Dextera ma kolor purpury. Oto zimmokrwisty morderca, który z uśmiechem na twarzy wbija nóż w związane ciało swojej ofiary, a my patrząc na niego, nie czujemy oburzenia ani wstrętu. Co więcej — kibicujemy mu, trzymając kciuki za jego dalsze sukcesy.

Poznaj wszystkie tajemnice Dextera, odkryj nieznanne fakty z jego podwójnego życia i rozpraw się z mitami. Jeśli masz odwagę, spróbuj zagłębić się w psychikę bezwzględnego mordercy, przyjrzyj się narodzinom potwora i przez chwilę popatrz na świat jego oczami. Przeczytaj także wywiad z ojcem Dextera — autorem książek o seryjnym mordercy z przedmieść — Jeffem Lindsayem.

„Nazywam się Dexter i nie jestem pewien, kim jestem. Wiem tylko, że jest we mnie coś mrocznego, ukrywam to i nie mówię o tym, ale On bez przerwy we mnie tkwi – mój Mroczny Pasażer. Gdy przejmuje kontrolę, czuję, że żyję”.



Redakcja: Douglas L. Howard

# DEXTER

Taki sympatyczny morderca

 editio

Książka ta nie stanowi publikacji oficjalnie związanej z serią o Dexterze, nie jest również w żaden sposób wspierana, licencjonowana oraz zatwierdzona przez jakiegokolwiek osoby i podmioty związane z produkcją serii książek i filmów o Dexterze.

# Spis treści

<b>PODZIĘKOWANIA</b>	7
<b>O AUTORACH</b>	9
<b>WSTĘP:</b> Zabijanie czasu z Dexterem <i>Douglas L. Howard</i>	15
<b>CZĘŚĆ I</b>	
<b>PIERWSZA KREW: WYWIADY</b>	
1 Wywiad z Jeffem Lindsayem, autorem książek o Dexterze	31
2 Wywiad z Jamesem Manosem Juniorem, scenarzystą i producentem <i>Dextera</i>	43
<b>CZĘŚĆ II</b>	
<b>PRÓBKI KRWI: KONSTRUKCJA SERIALU</b>	
3 Analiza czołówki <i>Angelina I. Karpovich</i>	55
4 Seryjny zabójca: strategie narracyjne w <i>Dexterze</i> <i>David Lavery</i>	71
5 Obrazy pustki w <i>Dexterze</i> <i>Steven Peacock</i>	79

**CZĘŚĆ III**

**DEXTER NA KOZETCE:  
RODZINA, PRZYJACIELE I FRANKENSTEIN**

- |   |   |     |
|---|---|-----|
| 6 | Harry Morgan: (post)modernistyczny Prometeusz<br><i>Douglas L. Howard</i> | 93  |
| 7 | Seks, psychoanaliza i sublimacja w <i>Dexterze</i>                        | 113 |
| 8 | Braterstwo krwi: Brian + Dexter + Miguel<br><i>Fionna Boyle</i>           | 131 |

**CZĘŚĆ IV**

**SPOJRZENIE NA ZABIJANIE:  
POLITYKA, ETYKA I DEXTER**

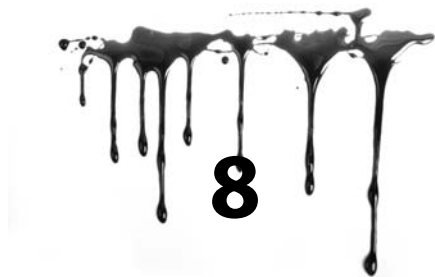
- |    |   |     |
|----|---|-----|
| 9  | Etyka seryjnego zabójcy:<br>moralność <i>Dextera</i> i usprawiedliwienie morderstwa<br><i>Simon Riches i Craig French</i>   | 153 |
| 10 | Znany diabeł: <i>Dexter</i> i „dobro”<br>amerykańskich seryjnych zabójstw<br><i>David Schmid</i>  | 169 |
| 11 | Neoliberalny <i>Dexter</i> ?<br><i>Michele Byers</i>  | 181 |
| 12 | Odbiór <i>Dextera</i> w Niemczech:<br>dlaczego niemieckie stacje mają taką obsesję<br>na punkcie amerykańskich produkcji i taki problem z nimi?<br><i>Vladislav Tinchev</i> | 197 |

## SPIS TREŚCI

### CZĘŚĆ V

#### ZABÓJCZA ZRĘCZNOŚĆ: DEXTER I GATUNEK

13	Lżejsza strona śmierci: <i>Dexter</i> jako komedia	217
14	Pustka? <i>Dexter</i> i film noir <i>Alison Peirse</i>	233
15	Sztuka rozbryzgu: body horror w <i>Dexterze</i>	249
16	Od srebrnych kul do srebrnej taśmy klejącej: <i>Dexter</i> a tradycyjny mściciel <i>Stan Beeler</i>	265
A	Przewodnik po odcinkach	277
B	Przewodnik po powieściach	280
	<b>BIBLIOGRAFIA</b>	282
	<b>SERIALOGRAFIA</b>	293
	<b>FILMOGRAFIA</b>	295



## Braterstwo krwi: Brian + Dexter + Miguel

*Fionna Boyle*

**Dexter:** To coś, czego Harry mnie nie nauczył, czego nie wiedział, nie mógł wiedzieć. Świadomy akt odebrania życia oznacza ostateczne zerwanie z człowieczeństwem. Sprawia, że stajesz się kimś z zewnątrz, wiecznie zagląającym do środka... tęskniącym za towarzystwem.

(1.3, „Popping Cherry”)

Jeśli jesteśmy osądzeni na podstawie tego, w jakim towarzystwie się obracamy, to co możemy powiedzieć o Dexterze Morganie? Zazwyczaj socjopatyczni mordercy nie mają zbyt dużego towarzystwa, pomijając, być może, swoje ofiary. Jednakże, mimo protestów, Dexter nie jest ani typowym socjopata, ani seryjnym mordercą. Morderca z sumieniem, ktoś aspołeczny, kto jednak nieustannie podświadomie pragnie więzi z innymi i poczucia przynależności — Dexter stworzył przecież trwale relacje z innymi, ze swoją przybraną siostrą Debrą, partnerką Ritą i jej dziećmi, Astor i Codym. Dexter powtarza sobie, że nie ma uczuć, te interakcje to po prostu role, które musi odgrywać, część kodeksu wpojonego przez Harry’ego, nakazująca utrzymywanie fasady normalności. Dexter chroni się, tworząc misternie skonstruowaną sieć pozorów, tak by jego bliscy nie dowiedzieli się, kim jest naprawdę. Z tego względu sądzi, że nie może doświadczyć prawdziwej akceptacji ani nawiązać autentycznej więzi z kimkolwiek — dopóki nie

uderzy piorun (dwa razy, a może nawet trzy, licząc Lilę<sup>1</sup>) w formie Briana Mosera i Miguela Prado. Mimo że żyją zupełnie inaczej, Brian i Miguel okazują się niezmiernie do siebie podobni i w życiu Dextera odgrywają podobną rolę, tworzą z nim więź, jakiej nie doświadczył nikt inny.

Brian (znany również jako „Biney”, protetyk Rudy Cooper oraz Zabójca z Chłodni) jest biologicznym bratem Dextera, jednak wiąże ich coś więcej niż tylko wspólne pochodzenie: obydwaj mają takie same zainteresowania pozazawodowe: morderstwo i rozczłonkowywanie zwłok. Brian jest pierwszą osobą poza Harrym, który przenika przebranie Dextera, jednak w odróżnieniu od Harry’ego nie jest zde gustowany tym, co widzi. Akceptuje prawdziwą naturę Dextera i zachęca go, żeby też to zrobił. Pierwszy raz w życiu Dexter czuje, że jest akceptowany, taki jaki naprawdę jest.

Oczywiście, to nie może trwać. Brian jest pokrewną duszą, a co więcej, rzeczywistym krewniakiem Dextera, jednak pogwałcił kodeks, według którego żyje Dexter, i to w najbardziej bezczelny sposób, usiłując zabić Debrę. Dexter czuje, że musi go zabić. Znowu zostaje sam i jego życie toczy się w ukryciu — teraz jednak dodatkowo męczy go to, że już wie, jak to jest znaleźć i utracić kogoś, kto jako jedyny naprawdę go rozumiał.

Dopiero gdy Dexter spotyka zastępcę prokuratora regionalnego Miguela Prado, znajduje zastępcę Briana. Podobnie jak Brian, Miguel jest na pozór wzorowym obywatelem, jednak pod powierzchnią kotłują się mroczne instynkty. Tak jak Brian, Miguel nie kieruje się żadnym kodeksem postępowania, lecz zabija niewinnych ludzi i nie ma wyrzutów sumienia. Miguel też poznaje sekret Dextera i nawiązuje z nim wyjątkową, niezwykle silną więź. I podobnie jak Brian, Miguel nie tylko zachęca Dextera, by był sobą, lecz również pragnie stać się jego partnerem przy popełnianiu zbrodni. Jeśli Brian był prawdziwym bratem Dextera, to z Miguelem łączy go braterstwo krwi.

Dla Dextera, Briana i Miguela braterstwo oznacza różne rzeczy, a rozróżnienie ich relacji można prześledzić w sposobie, w jaki każdy z nich został wychowany: jeden w kochającej rodzinie klasy średniej, jeden w izolacji

---

<sup>1</sup> Lila twierdzi, że „widzi” Dextera takim, jaki jest naprawdę, i przez krótką chwilę Dexter jej wierzy. Jednak po tym, jak go uwodzi i manipuluje nim, Dexter odkrywa, że Lila jest potworem w większym stopniu niż on sam i ostatecznie nie wyznaje jej swojego sekretu (Lila dowiaduje się od Doakesa).

w zakładzie wychowawczym, a trzeci jako uchodźca i syn brutalnego ojca. Ich dzieciństwo rzutowało na to, jakimi mężczyznami się stali.

Dopóki połączenie laleczki posiekanej na kawałki, terapii, śmierci biologicznego ojca i krwawej sceny zbrodni nie odświeży mu pamięci, Dexter nie uświadamia sobie, jak wyglądało jego życie, nim przygarnęli go Morganowie. Harry to wiedział i miał świadomość, że okropne okoliczności, w których znalazł chłopca, muszą w końcu na niego wpłynąć, zatem wpoił Dexterowi swój niesławny kodeks po to, by umożliwić mu przetrwanie: bądź jak najbardziej „normalny”, a nie zostaniesz złapany.

W wyniku Dexter uważa swoje interakcje społeczne, podczas których wchodzi w rolę brata (przyjaciela czy partnera), za część „kostiumu scenicznego” (1.4), jaki musi nosić. Jest to konieczna część stwarzania pozorów, jednak pozbawiona emocjonalnego przywiązania: „Więzi międzyludzkie zawsze prowadzą do bałaganu i komplikacji [...] jeśli dopuszczę kogoś blisko, zobaczy, jaki naprawdę jestem, a do tego nie mogę dopuścić. Czas więc nałożyć maskę” (1.4). Dexter wie, że jest pusty w środku i udaje ludzkie uczucia, jednak czy to jest prawda, czy też po prostu kolejny kostium? Czy bycie mordercą sprawiło, że jest zupełnie nieludzki, nie czuje z nikim więzi, wywyższa się, czy też jest zarazem człowiekiem i mordercą, który tłumia autentyczne uczucia, ponieważ uważa, że powinien być wyniosły i wyalienowany? Jego zachowanie względem siostry wskazuje na to drugie.

Dexter twierdzi, że nie ma żadnych uczuć, jednak przyznaje: „Gdybym miał jakiegokolwiek uczucia, na pewno żywiłbym je w stosunku do Debry” (1.1). To pojęcie braterstwa mogło być czymś, czego nauczył go Harry, jednak więź Dextera z Debrą wydaje się autentyczna. Jak typowy brat odczuwa irytację z powodu niektórych jej zachowań, nie zauważa nowej fryzury i nie chce słuchać o jej doświadczeniach seksualnych. Kiedy Debra dopytuje się, dlaczego nigdy nie rozmawiają o normalnych sprawach „jak brat z siostrą”, Dexter przypomina jej: „Nasz ojciec był gliniarzem. Ty jesteś gliniarzem. Ja pracuję dla gliniarzy. Dla nas to właśnie jest normalna rozmowa jak brat z siostrą” (1.2). Jednak Dexter wspiera Debrę, wzmacnia jej pewność siebie w pracy, daje jej dobre rady, jak wyrobić sobie pozycję, i jest autentycznie dumny, gdy zostaje przeniesiona z obyczajówki do wydziału zabójstw i dostaje swoją odznakę. Gdy Debra nalega na spotkanie, aby uczyć jej awans, Dexter — mimo że jest



o krok od zabicia Matta Chambersa, który kolejny raz zabił kogoś, prowadząc samochód po pijanemu — przedkłada jej potrzeby nad własne i dołącza do niej. Troszczy się o jej bezpieczeństwo zarówno jako nastolatek, gdy przyłapuje ją na strzelaniu z pistoletu ojca do puszek („Musiałem mu powiedzieć [...] Tata martwił się o ciebie i ja też. Deb, jesteś moją siostrą” — 1.6), jak i jako dorosły, gdy ściga Ramona Prado podejrzanego w sprawie „Skinnera” („Nie chcę, żeby ktoś cię skrzywdził” — 3.6).

Jednak jego miłość staje się najbardziej widoczna wtedy, gdy Brian jako Zabójca z Chłodni uprowadza Debrę. W odcinku kończącym 1. sezon, „Born Free”, Brian ofiarowuje Debrę Dexterowi jako prezent, mają ją razem zabić, jednak Dexter się waha: „Nie, nie mogę. Nie Deb. Tak naprawdę jestem do niej dość przywiązany” (1.12). Wygłaszając to wyznanie, Dexter był chyba najbliżej przyznania się, że ją kocha. W końcu ratuje Debrze życie, przedkładając swoją przybraną siostrę, z którą dorastał, ponad biologicznego brata, który go rozumie: „Odrzuciłem brata, który mnie akceptował, wiedząc, jaki jestem, na rzecz przyrodniej siostry, która odrzuciłaby mnie, gdyby się dowiedziała” (1.12). Potem Dexter pozwala Debrze wprowadzić się do siebie, dopóki nie będzie gotowa, by zamieszkać samodzielnie, co mówi wiele o tym, jak dużo dla niego znaczy; przecież w mieszkaniu ukryte są przedmioty związane z jego sekretnym życiem (płytki z próbkami krwi i narzędzia do zabijania).

Dexter niemal całe życie spędził jako brat Debry, a tylko kilka godzin jako brat Briana. To zupełnie inny związek, nie tylko ze względu na to, że rodzice, wspólna przeszłość i wspomnienia są inne, lecz również dlatego, że oparty jest na brutalnej szczerości, prowadzącej do przemocy, a nie na misternie skonstruowanej sieci kłamstw, która utrzymuje status quo. Dexter jest bliski Debrze, jednak ona nigdy nie może poznać jego prawdziwego „ja”, bo by go nie zaakceptowała. Bycie bratem oznacza trzymanie jej na dystans i zachowanie tajemnicy dla bezpieczeństwa obojga. Natomiast Brian zna sekret Dextera i akceptuje go. Bycie jego bratem oznacza otwarcie się i po raz pierwszy bycie naprawdę wolnym. Debra policjantka i Brian morderca reprezentują naturę Dextera rozdartą między przyjętymi przez niego wartościami moralnymi a naturalnymi instynktami. Gdy te dwa światy zderzają się, niepewność i zagubienie, jakiego doświadcza, są niewyobrażalne. A przecież między dwójką rodzeństwa toczy się o niego wojna.

W Brianie, podobnie jak w Dexterze, również widać dychotomię. Z jednej strony, jest mordercą, zabijającym z zimną krwią, a z drugiej, kochającym, troskliwym bratem. W dzieciństwie obaj chłopcy wydawali się szczęśliwi, mimo że ich matka sprzedawała narkotyki i jednocześnie pracowała jako informatorka dla policji (kolejny dualizm). Czuły i troskliwy starszy brat opatrywał rozbite kolana Dextera i uczył go jeździć na deskorolce. Nawet po tym, jak chłopcy byli świadkami brutalnego zabójstwa matki w zalanym krwią kontenerze transportowym, Brian złapał Dextera za rękę i obiecał, że się nim zaopiekuje, ale wtedy przybył Harry, który wziął Dextera na ręce i odszedł, zostawiając czteroletniego Briana.

Miałeś trzy lata, byłeś niby mały ptaszek z przetrąconym skrzydłem. (Harry chciał, żebyś wyszedł na ludzi. Ale ja? [...] wszystko, co zobaczył, to popieprzony dzieciak. Wszyscy to we mnie widzieli. Więc mnie zamknęli. Ty dorastałeś w rodzinie Morganów, ja miałem tylko wspomnienie rodziny. Mama zawsze kazała mi się tobą opiekować. Wyobraź sobie, jak się poczułem, gdy cię odnalazłem i zobaczyłem, że jesteś taki jak ja (1.12).

Brian nie został adoptowany, lecz dorastał w szpitalu psychiatrycznym. Gdy Harry uczył Dextera kodeksu i wartości rodzinnych, u Briana zdiagnozowano antyspołeczne zaburzenie osobowości, a jego rodzinę stanowili lekarze i terapeuci. Brian, w odróżnieniu od Dextera, dorastał, wiedząc, że ma brata. Gdy Dexter uczył się, jak być bratem Debry, Brian miał tylko wspomnienia o bracie, którego kochał i utracił.

Trauma związana z oglądaniem na własne oczy, jak ich matka została zamordowana piłą łańcuchową, miała wstrząsająco podobny wpływ na psychikę Brian i Dextera. Mimo wychowania w różnych środowiskach, wyrosli na takich samych ludzi — nie tylko obydwoj mordują, ale też kawałkują ciała swych ofiar za pomocą piły (Dexter robi to po to, by łatwiej pozbyć się zwłok, Brian jako hołd) i mają szczególny stosunek do krwi (Dexter zawodowo zajmuje się jej analizowaniem, Brian spuszcza krew swoich ofiar).

Różnica między nimi polega na tym, że Dexter nie wie, dlaczego taki się stał, wie jedynie, że coś pozostawiło w nim pustkę (1.1). Gdy więc Zabójca z Chłodni rozpoczyna swoją makabryczną grę w kotka i myszkę, Dexter odczuwa przedziwne przyciąganie i nadzieję, że podobna dusza wyciąga do niego rękę w ciemności. W miarę upływu czasu potrzeba

porozumienia narasta. W końcu brat daje Dexterowi szansę na zbliżenie się w sposób, jakiego ten nigdy by sobie nie wyobraził.

Gdy Brian pojawia się ponownie w życiu Dextera jako chłopak De-bry, natychmiast wślizguje się w rolę starszego, czulego, opiekuńczego brata. Pierwsze jego słowa skierowane do Dextera brzmią: „Długo czekałem, by cię poznać” (1.9), a następnie unika uścisku dłoni i przytula Dextera. Po tym, jak Dexter kradnie prochy swojego (ich?) ojca z kostnicy i niemal zostaje złapany, Brian go ratuje, jak typowy starszy brat wyciągający młodszego z tarapatów. Później pojawia się w mieszkaniu Dextera z piwem i befsztykami pod pozorem omówienia kłótni z Debrą, jednak prawdziwym motywem jest odnowienie więzi z bratem i odświeżenie w jego pamięci wspólnej przeszłości.

Brian uważa się za „prawdziwego” brata Dextera „przez narodziny i śmierć [...] nic z tych bzdur o przybranym rodzeństwie”. Wszystko, co robi Brian, poczynając od zostania Zabójcą z Chłodni, poprzez kupienie ich domu z dzieciństwa, a kończąc na umawianiu się z Debrą i niemal zabiciu jej, jest motywowane chęcią ponownego zjednoczenia się z Dexterem i pokazania mu, jak bardzo są podobni. Gdy jego tożsamość zostaje w końcu ujawniona, Brian mówi bratu, że rozumie go lepiej, niż ktokolwiek inny byłby w stanie: „Jesteś uwięziony w kłamstwie, braciszku. W tym samym kłamstwie, w które próbowali wrzucić mnie... Wiem, przez co przechodziłeś przez te wszystkie lata. Izolacja, poczucie inności, głód, którego nic nie mogło zaspokoić” (1.12). Następnie mówi, że Dexter był rozdzielony z „rodziną”, odkąd skończył trzy lata, jednak: „Teraz tu jestem. Mogę ci pomóc. Możemy ruszyć w dalszą podróż razem” (1.12). Brian wciąż uważa, że musi się opiekować młodszym bratem.

Celem Briana jest nie tylko zaoferowanie Dexterowi towarzystwa, lecz również sprowokowanie go do odrzucenia zasad, w których został wychowany, i zabicia tylko dla przyjemności zabijania. W Brianie jest zło, którego nie ma w Dexterze, kodeks Harry’ego nic dla niego nie znaczy. Ukryte człowieczeństwo Dextera zmusza go do dokonania właściwego

---

<sup>2</sup> Badanie DNA pozwoliło ustalić, że ojcem Dextera był Joe Driscoll, jednak nigdy nie ustalono, czy był też ojcem Briana. Biorąc pod uwagę brak pamiętek po Brianie, jak również fakt, że Joe nie zostawił swojego domu im obu, możliwe, że Dexter i Brian są jedynie braćmi przyrodniemi.

wyboru, jednak dręczy go myśl, że zniszczył więź z jedyną osobą, która go kiedykolwiek akceptowała. Marzy o „życiu pozbawionym sekretów” (2.5), jednak wie, że nie ma nikogo, kto byłby w stanie znieść jego prawdę. Znowu jest sam i żyje w kłamstwie: „Zastanawiam się czasem, jakby to było, gdyby ujawnić to wszystko we mnie, czemu normalnie zaprzeczam i czego nie znam. Nigdy się jednak tego nie dowiem. Przeżyję swoje życie w ukryciu. Od tego zależy moje przetrwanie” (1.12).

Na scenie pojawia się Miguel Prado. Ze skromnego uchodźcy, który jako dziecko uciekł z Kuby, rządzonej przez reżim Fidela Castro, Miguel stał się filarem społeczności w Miami. Jako najlepszy prokurator na Florydzie przez trzy kolejne lata, Miguel jest dumny z tego, że pomaga oczyścić ulice, jest też otoczony szacunkiem i podziwem kubańskiej społeczności. Mówi Dexterowi: „Ludzie doceniają to, że jestem po ich stronie” (3.3).

Częścią tajemnicy sukcesu Miguela jest to, że pragnie udowodnić swojemu ojcu, że się mylił w jego ocenie. Mimo swoich osiągnięć, Miguel zawsze był dla niego „nieudacznikiem, któremu nie udało się spełnić nadziei” (3.3) — jest to coś, do czego Dexter potrafi się odnieść, odkąd dowiedział się, że Harry popełnił samobójstwo, gdy zobaczył na własne oczy „zło” (2.11) manifestujące się w jego synu. Dexter mówi nawet, że jego ojciec „brzydził” się nim (3.3), z czego nigdy nie zwierzył się ani Debrze, ani Ricie. Miguel sądzi, że żadna z nich nie zrozumiałaby tego: „Nie wiedzą, jak to jest być mężczyzną, synem, znosić całą tę presję” (3.3). Wyczuwając, że Miguel może się z nim utożsamić, Dexter zgadza się: „Wyrastasz dokładnie na takiego człowieka, na jakiego ukształtował cię ojciec, a i tak nie jesteś dostatecznie dobry” (3.3). Dla Dextera jest to nowe odkrycie, jednak Miguel zmagał się z tym przez całe życie i być może to wyjaśnia jego coraz bardziej mroczne zachowanie. Miguel twierdzi, że kiedy wreszcie wystąpił przeciwko swojemu pijanemu ojcu, był to pierwszy raz, gdy naprawdę poczuł, iż ma kontrolę nad swoim życiem. Od tego czasu starał się odnowić to uczucie i mówi, że rozumie mrok, który Dexter nosi w sobie, ponieważ z nim jest tak samo: „Chciałbym też uwolnić swój” (3.8). Dexter również chce przejąć kontrolę nad życiem i uwolnić się od cienia swojego ojca poprzez sprzeciwianie się narzuconemu przez niego kodeksowi. Z Miguelem wiąże go wspólne doświadczenie braku akceptacji ze strony ojca i potrzeba pójścia własną drogą.

Relacje Miguela z rodzeństwem zadziwiająco przypominają sytuację Dextera. Ma niezującego brata Oscara, który zaangażował się w nielegalną działalność (narkotyki, ale nie morderstwo), i drugiego brata Ramona, pracującego w policji i mającego wybuchowy temperament. Podobnie jak Dexter w przypadku Debry, Miguel często musi przeproszać za zachowanie Ramona: nazywa go „miłościwym braciszkiem” (3.3), gdy Ramon rzuca oskarżenia o to, jak prowadzone jest śledztwo w sprawie zabójstwa Oscara. Dexter nazywa Debrę swoją „głośną siostrą”(3.1), odnosząc się do jej komentarza na temat tego, że Oscar był narkomanem.

Mimo różnic, bracia Prado byli ze sobą blisko związani. Miguel mówi Dexterowi: „Mieliśmy siebie... Niezależnie od tego, w jakie straszliwe gówno wdepnąłeś, znali cię na wylot, to co dobre i to co złe, i byli przy tobie niezależnie od wszystkiego” (3.3). Gdy Dexter przyznaje, że nigdy nie doświadczył czegoś takiego, Miguel sugeruje, że ma szczęście, ponieważ nie będzie za tym tęsknił i nie poczuje pustki, gdy zniknie. Mówi Dexterowi, że strata Oscara „pozostawi ból w jego sercu, który chyba nigdy nie ustanie” (3.1), i pyta, czy Dexter ma brata. Pytanie to kompletnie zaskakuje Dextera i nie potrafi na nie odpowiedzieć. Wszak miał brata i to takiego, który dokładnie wiedział, w co wdepnął, a jego śmierć pozostawiła w nim próżnię, którą wypełnia właśnie Miguel. Miguel i Dexter zastępują sobie wzajemnie zmarłych braci.

Rywalizacja między rodzeństwem odgrywa znaczącą rolę w relacjach pomiędzy Dexterem a Brianem czy Miguelem, jednak w nieoczekiwany sposób. Ani Brian, ani Miguel nie są zazdrośni o Dextera, obaj zachęcają go i wspierają. W odcinku „Born Free” Brian mówi Dexterowi: „Nie musisz mnie przeproszać, Dexterze. Nie za to, kim jesteś ani za to, co robisz” (1.12). Miguel powtarza to, gdy odkrywa, że Dexter zabił Ethana Turnera: „Nie musisz mi się tłumaczyć, nie musisz mnie przeproszać. Nigdy” (3.5). Wrogość Briana zwraca się przeciwko siostrze Dextera Debrze i jego więzi z nią. Wszelkie nieporozumienia czy żale dotyczące Briana czy Miguela pochodzą od kogoś innego z rodzeństwa: od Debry lub Ramona.

W pewien sposób Brian mógłby odczuwać żal do brata: w końcu Dexter został uratowany, a on nie. Jednak jest wzruszony ich ponownym spotkaniem i chce zapewnić Dextera o swoim przywiązaniu: „Nie jesteś już sam, Dexter. Ze mną możesz być sobą. Prawdziwym sobą” (1.12). To Debra

musi przyjąć gniew Briana, ponieważ reprezentuje wszystko, czego Brian nienawidzi: jest policjantką (społeczeństwo, zasady, kodeks), córką człowieka, który go zostawił (odrzućenie, porzucenie), i siostrą Dextera (rodzina, miłość, akceptacja)... jest idealną ofiarą.

Dla Briana Debra nie jest prawdziwą rodziną Dextera: „Jest ci obca i zawsze będzie” (1.12). Chce ją zabić wspólnie z bratem, by wzmocnić ich więź, a przerwać tę, która łączy Dextera z Debrą („Kumple są ważniejsi niż dziewczyny” — stwierdzenie posunięte do ekstremalnych granic?). Brian nawet „przygotowuje” Debrę, tak jak Dexter lubi, mówiąc „tym razem zrobimy to razem” (1.12). Jednak reakcja Dextera nie przypomina wymarzonego przez Briana „rodzinnego spotkania” (1.12), a gorączkowe poszukiwania Debry rozwiewają złudzenia, które z rodzeństwa Dexter wybierze.

Debra traktuje Dextera tak, jak zwykle siostra traktuje brata: z bezwarunkową akceptacją oraz miłością i zniecierpliwieniem wymieszanymi w równych proporcjach. Jednak równocześnie z nim rywalizuje zarówno w życiu prywatnym, jak i zawodowym. Jest zazdrosna o czas, jaki Dexter spędzał z Harrym, a także o jego relację z Brianem. Debrę nieustannie irytuje wyniosłość Dextera, więc kiedy odkrywa, że jej brat i jej chłopak spędzają razem czas bez niej, jej żal jest podwójny — ma żal do Dextera, że zamyka się przed nią, lecz rozmawia z Brianem, do Briana, że przedkłada towarzystwo Dextera nad jej własne — i wybucha: „Nie rozmawiasz ze mną, Dexter. Całe życie starasz się trzymać mnie na dystans... Jesteś jedynym, co mi pozostało z mojej rodziny, a ledwie cię znam... Jeśli więc ktoś przebije się przez ten mur, który wzniosłeś wokół siebie, to powinnam to być ja. Chyba sobie na to zasłużyłam” (1.10).

Ramon jest podobnie niezadowolony z relacji Dextera z Miguelem. Martwiąc się, że Miguel powie bratu o tym, że zabił Freebo, Dexter stwarza sytuację, w której Miguel może dostrzec, jakim zagrożeniem jest Ramon. Dexter rozumie, że nie może zmusić Miguela, by zaufał mu bardziej niż rodzonemu bratu, więc stara się skłócić braci, sugerując Ramonowi, że Miguel zwierza mu się niczym bratu i zwraca się do niego, gdy potrzebuje z kimś porozmawiać: „To, co się dzieje pomiędzy mną a moim bratem, zostaje między mną a moim bratem” (3.4). Ramon unosi się gniewem, ale krzywda została wyrządzona. Związek Ramona i Miguela nigdy już nie

będzie taki sam — Dexter zajmuje miejsce brata, a Ramon nienawidzi go coraz bardziej. Sposób, w jaki Dexter manipuluje związkiem braci Prado, przypomina sposób, w jaki Brian starał się manipulować związkiem Dextera i Debry, tylko że Dexterowi się to udaje.

Ze wszystkich więzi między rodzeństwem tylko relację Dextera i Debry można uznać za udaną. Są dla siebie całą rodziną, mają wspólną przeszłość. Harry zachęcał Dextera, by poległ na swojej siostrze, gdyby czuł, że trudno mu nad sobą zapanować (1.3), a Debra mówi Dexterowi, że po tym, co się wydarzyło z Brianem, dziękowała Bogu, że ma brata: „Ilekcóż wszystko zaczynało się wymykać spod kontroli, mogłam się złapać ciebie” (2.11). Dexter jest skomplikowany i zamknięty w sobie, podczas gdy Debra jest jak otwarta książka — dostajesz to, co widzisz. Mimo dbania o zachowanie pozorów, Dexter nie musi się martwić o to, że Debra ma jakiś ukryty cel lub motyw. Debra jest policjantką, a przecież Dexter ufa jej bardziej niż komukolwiek innemu — nigdy go nie zdradziła i jest lojalna „do granic głupoty” (3.11), dlatego w końcu to ją wybiera jako družbę na wesele.

Wcześniej družbą Dextera miał być Miguel, najlepszy przyjaciel. Miguel zaprzyjaźnia się z Dexterem podczas śledztwa w sprawie zabójstwa Oscara — jednak nie wie o tym, że to Dexter niechcący go zabił i wrobił Freebo, który miał być jego właściwą ofiarą. Jednak ich przyjaźń rozkwita w pełni dopiero wtedy, gdy Miguel przyłapuje Dextera na gorącym uczynku po zabiciu Freebo, co Miguel sam chciał zrobić. Miguel sądzi, że Dexter pomścił Oscara, zamiast więc go wydać, dziękuje mu ze łzami w oczach. Obiecuje, że pozbędzie się dowodów, a jako symbol lojalności daje Dexterowi swoją koszulę poplamioną krwią.

Gdy Dexter pyta, dlaczego Miguel tak bardzo się stara zostać jego „najlepszym przyjacielem” (3.3), Miguel wyjaśnia, że zapewnił mu on spokój ducha, gdy usunął mordercę jego brata i chce mu się za to odwdziaczyć. Chce, by zrozumiał, że nie jest sam: „Ty i ja, jesteśmy w tym razem” (3.3). Podobnie jak Brian, Miguel nawiązuje więź z Dexterem, sugerując, że są sprzymierzeńcami, jedną drużyną grającą przeciwko światu.

Dla Dextera przyjaźń jest nowym doświadczeniem naznaczonym niepewnością. Angel i Vince uważają go za swojego przyjaciela i zakładają, że odwzajemnia to uczucie (do tego stopnia, że kłócą się, który z nich zostanie jego družbą), jednak Dexter nie potrafi się do nich naprawdę przywiązać. Od zawsze jest samotnikiem, mającym swoje sekrety, tak więc

możliwość swoistego braterstwa broni z Miguelem wydaje mu się intrygująca: „Czy to możliwe, żebym się z kimś zaprzyjaźnił? Z kimś, komu mógłbym powierzyć swoje mroczne sekrety? Czy jestem głupcem, że w ogóle zadaję sobie te pytania?” (3.3). Dexter sądził, że zdławił swoje poszukiwanie bliskości wraz ze śmiercią swojego brata, jednak najwyraźniej coś w nim reaguje na Miguela tak, jak reagowało na Briana.

Dla Miguela przyjaźń jest „świętym związkiem opartym na zaufaniu” (3.11), porównywalnym z braterstwem. Dexter zajmuje miejsce Oscara, którego Miguel stracił przez narkotyki na długo przed jego śmiercią, i Ramona, którego Miguel traci ze względu na jego smutek, brutalne zachowanie i brak zrównoważenia po śmierci Oscara. Dexter staje się jedyną osobą, której Miguel może zaufać, mimo że zdaje sobie sprawę, że Dexterowi trudno to odwzajemnić: „Widzę, że przyzwyczałeś się sam nieść na barkach swoje tajemnice... To ciężkie brzemie. Jestem przyzwyczajony do dzielenia się nim ze swoim bratem. Mam nadzieję, że ty również się do tego przyzwyczaisz” (3.4). Kolejne echo Briana — tym razem Dexter pragnie podzielić się swoim sekretnym życiem z zaufanym „bratem”.

Po wizycie złożonej w mieszkaniu Dextera, na którą przyniósł alkohol (kolejne podobieństwo do Briana), Miguel stara się zbliżyć do Dextera poprzez „proste męskie przyjemności” (3.6), takie jak gra w golfa, wyprawy na ryby czy spotkania przy obiedzie. Nie mając żadnego punktu odniesienia, Dexter początkowo nie wie, co o tym myśleć („Zjawia się tu późno w nocy... Czy to dziwne, czy przyjaciele po prostu tak robią?” — 3.3), jednak ku swojemu zaskoczeniu zaczyna znajdować w tym przyjemność: „To wydaje się takie przyziemne, jednak jest zadziwiająco... kojące. Może tak właśnie odczuwa się przynależność” (3.7). Po raz pierwszy w życiu Dexter zaczyna kwestionować dystans, na jakim zbudował swoje życie: „Być bratem. Mieć przyjaciela... Czy gdybym odgrywał tę rolę naprawdę długo, naprawdę się zaangażował, to czy to w końcu stałoby się prawdziwe? Czy ja mógłbym stać się prawdziwy?” (3.4).

Związek Dextera i Miguela rozwija się od wspólnego picia piwa do wspólnego planowania morderstwa, co daje Dexterowi zupełnie nowe poczucie przynależności. Miguel odkrywa prawdziwą naturę życiowego hobby Dextera i staje się jego entuzjastycznym uczniem: „Gdy Harry zobaczył, czym naprawdę jestem, poczuł obrzydzenie. To zniszczyło mojego brata... ale nie Miguela. W jakiś niezwykle sposób on, widząc mnie,



jest... dumny” (3.5). Podobnie jak na początku ich przyjaźni, Dexter jest zagubiony: „Czy to początek całkiem nowego poziomu przyjaźni? Czy to koniec życia, jakie znałem do tej pory?” (3.8). Jego niepewność ustępuje miejsca akceptacji: Dexter nie tylko uczy Miguela kodeksu Harry’ego, na co nie starczyło czasu z Brianem (choć ostatecznie nie starcza też w przypadku Miguela), ale nawet przygotowuje dla niego „zestaw początkującego mordercy” (3.8).

Wraz z nowo nabytą wiedzą Miguel odczuwa też coraz większe pragnienie, by ją zastosować w praktyce: od uczucia wdzięczności za zabicie Freebo Miguel przechodzi do pomagania w schwytaniu Clemsona Galta, zabicia wraz z Dexterem Billy’ego Fleetera, a wreszcie do samodzielnego zabicia Ellen Wolf, który to akt powoduje ostateczne zniszczenie jego relacji z Dexterem. Podobnie jak Debra, wybrana przez Briana, ofiara Miguela jest niewinna, a tego Dexter nie może wybaczyć.

Łatwo byłoby skwitować Miguela jako Briana w wersji 2.0, biorąc pod uwagę na rolę odgrywaną w życiu Dextera. Gdy jednak związek Briana i Dextera trwa tylko kilka godzin, związek z Miguelem ma więcej czasu na rozwój. Obejmuje różne doświadczenia, które mówią więcej o Dexterze. Mimo że zarówno Brian, jak i Miguel mają szczególny rodzaj porozumienia z Dexterem, jednak śmierć Briana wyklucza wszelkie prawdziwe partnerstwo. Miguel jest natomiast jedyną osobą, poza Harrym, która widziała krew na rękach Dextera. Jego przyjaźń sprawia, iż Dexter po raz pierwszy w życiu wie, że żyje — a jednocześnie czuje się bezbronny.

Gdy przygotowuje się do schwytania Clemsona Galta wspólnie z Miguelem, zauważa, że czuje się inaczej: „Nie będę sam. To dla mnie nieznanne terytorium. Nie bez ryzyka... jednak zadziwiająco podniecające” (3.6). Później, po tym, jak zabijają Billy’ego Fleetera, Miguel mówi, że czuje się rzeczywisty „może po raz pierwszy w życiu” (3.9) i Dexter się zgadza. Dla Miguela to uczucie związane jest z morderstwem, dla Dextera, dla którego zabijanie to nie nowina, ma to więcej wspólnego z zatwierdzeniem jego działalności, bo ktoś staje się jej świadkiem. Dopuszczenie Miguela do wewnętrznego świata sprawia, że autentyczny staje się świat, a przez to i sam Dexter: „Miguel i ja razem odebraliśmy życie. Dzisiaj ktoś poznał moją prawdę. Podzielił moją rzeczywistość” (3.9). To nowe upajające uczucie dla Dextera, który zwykle ani na chwilę nie traci czujności.

Jednak dzielenie tak intymnych przeżyć nie jest wolne od ryzyka. Zaufanie komuś oznacza podatność na zranienie i wymaga wiary, że druga osoba nie ma ukrytych zamiarów. Dexter jest mistrzem kłamstwa, przez całe życie oszukuje ludzi, jednak może też stać się ofiarą oszustwa. Jego podejrzania budzą się, gdy Rita przypadkiem opisuje rozmowę, w jakiej Miguel powtórzył te same pochlebne słowa, które powiedział Dexterowi, i zostają potwierdzone, kiedy okazuje się, że koszula dana mu przez Miguela jako „symbol zaufania” (3.3) jest poplamiona krwią nie Freebo, lecz krowy: „Wykorzystywał mnie przez cały ten czas. Nie stworzyłem potwora, zostałem przez niego wykorzystany” (3.9). Doświadczając oszustwa Miguela, Dexter pierwszy raz padł ofiarą manipulacji.

Miguel, tak jak Brian, namawia Dextera do odstąpienia od kodeksu i moralności (jaka by ona nie była). Brian naciska, że nie jest to nawet kodeks Dextera, lecz Harry’ego (1.12), podczas gdy Miguel przyrównuje go do noszenia kaftana bezpieczeństwa (3.8). Ich wpływ jest jednak ograniczony, wszelkie eksperymenty z naginaniem zasad kodeksu są wynikiem gniewu, jaki Dexter odczuwa wobec Harry’ego, a nie tego, co mówią mu jego „bracia”.

Harry martwił się przede wszystkim o bezpieczeństwo Dextera i ostrzegał zarówno Briana, jak i Miguela jako zagrożenie dla niego. Musiał się bardzo starać, by ukryć fakt istnienia Briana przed Dexterem, ponieważ wyczuł, że chłopiec jest nie zrównoważony psychicznie — Brian mówi nawet, że „zobaczył to w oczach Harry’ego” — i nie chciał, by Dexter był narażony na jego zły wpływ. W przypadku Miguela uczucia Harry’ego są sygnalizowane przez podświadomość Dextera. Ostrzega, że Dexter nie wie, co robi, i radzi mu trzymać się z dala od Miguela: „Nie nauczyłem cię kodeksu, byś dzielił się nim z kumplami, nauczyłem cię go, by ocalić ci życie. Nie możesz mieć przyjaciół, Dexter. Nic dobrego z tego nie wyniknie” (3.8). Harry upiera się, że Dexter i Miguel nie są wcale tak podobni, jak się to Dexterowi wydaje: „Sądziś, że Miguel jest twoim kumplem? Twoim wsparciem? Za każdym razem, gdy dopuszczasz kogoś bliżej, źle się to kończy” (3.6).

Jak zwykle, Harry ma rację, czy też, jak mówi Dexter: „Moje poszukiwanie więzi zawsze kończy się krwawo” (3.10). Mimo że udaje mu się nawiązać niezwykłą więź z Brianem i Miguelem, Dexter w końcu uświa-

damia sobie, że nie ma innego wyjścia, tylko ich zabić, by zapobiec zbrodniom, nawet jeśli to oznacza, że znowu będzie sam. Co zrozumiałe, te dwa morderstwa — zabicie brata i najlepszego przyjaciela — znaczą dla niego więcej niż inne.

Brian mówi Dexterowi, że „nie może być mordercą i bohaterem” (1.12), odnosząc się do jego podwójnego życia, jednak Dexter naprawdę jest jednym i drugim: odbiera życie bratu i ratuje siostrę, ale nie jest pozbawiony współczucia dla Briana. Mimo że rozumie, iż musi brata „wyeliminować” (1.12), Dexter uważa jego śmierć za „szczególny przypadek” (1.12). Stara się go zabić możliwie jak najbardziej humanitarnie, zamierza to zrobić, gdy jest nieprzytomny, i daje mu więcej środków uspokajających, gdy brat jednak się budzi. Rezygnuje też z pobrania próbki krwi, ponieważ Brian nie jest jego „trofeum” (1.12).

Ostatnie wspólne chwile braci są przejmujące. Ze łzami w oczach, dotykając czołem czoła brata, Dexter wyznaje, jakie to dla niego trudne: „Zrobiłeś więcej niż ktokolwiek inny, by zasłużyć na mój nóż [...] i jesteś pierwszym, którego pragnąłbym puścić wolno” (1.12). Gdy Dexter przecina gardło Briana, jego twarz pełna jest bólu i poczucia winy. Jak na kogoś, kto twierdzi, że nie ma uczuć, wydaje się nimi owładnięty. Zabicie Briana oznacza zabicie części siebie, dosłownie (zabicie krewnego) i symbolicznie (swojej wolności, by zabijać kogo chce).

Jednak wydaje się, że wraz z Brianem Dexter uśmiercił jeszcze jedną część siebie — swoją pewność siebie. Śmierć Briana wraca do niego miesiącami, smutek sprawia, że Dexter jest smutny, niespokojny i staje się impotentem. Zabijanie jest dla niego niemal jak spełnienie seksualne (w odcinku pilotażowym podnieca się, opisując technikę Zabójcy z Chłodni Ricie), tak więc nie można się dziwić, że ma problemy, by stanąć na wysokości zadania na różnych frontach zarówno seksualnie, jak i zawodowo (zanieczyszcza scenę zbrodni), nie jest też w stanie zabijać kolejnych ofiar („Gdy biorę nóż do ręki, jest tak, jakbym nie wiedział, kim jestem” (2.1). Nie potrafi nawet przynieść Astora i Cody’emu właściwych paczków.

Dexter przyznaje, że „nieco wyszedł z wprawy, odkąd zabił brata” (2.1), i zastanawia się, gdzie zniknął „ten uporządkowany, opanowany, skuteczny Dexter” (2.2). Co ważniejsze, myśli, jak go odzyskać: „Czuję się jak układanka, której brakuje kawałka, a nawet nie wiem, jak powinien

wyglądać obrazek” (2.2). Zaczyna miewać halucynacje, w których widzi Briana, i przypominać sobie chwile spędzone z nim w kontenerze transportowym w dzieciństwie. Gdy Brian pyta, czy Dexter za nim tęskni, Dexter odpowiada, że przecież go zabił. Brian nie zgadza się: „Odebrałeś mi tylko życie” (2.2). Jest wciąż obecny i wpływa na wszystko, co Dexter robi, z uwagi na odczuwane wyrzuty sumienia. Brian wciąż zachowuje się jak opiekuńczy starszy brat i tłumaczy, że to, co Dexter mu zrobił, nie było jego winą, nawet jeśli Dexter tak czuje, ponieważ „taka jest ludzka natura” (2.2).

Dexter uświadamia sobie, że jedynym sposobem na zamknięcie tej sprawy jest przecięcie więzi i pozwolenie bratu, by odszedł, więc symbolicznie upuszcza główkę lalki, którą dał mu Brian, do oceanu: „Musiałem powiedzieć do widzenia, by połączyć się z tym, co jest naprawdę ważne. Z tym, kim byłem wcześniej. Z tym, kim muszę być” (2.2). Dexter mówi bratu, by spoczywał w spokoju: „Ja jestem spokojny” (2.2).

Co ciekawe, gdy w odcinku „The Dark Defender” Dexter śni na jawie o kontenerze transportowym, widzi tylko siebie i swoją matkę, jakby Brian został wymazany z pamięci. Co więcej, Dexter nie wspomina o Brianie, gdy wyznaje Ricie, że jako dziecko był świadkiem morderstwa popełnionego na jego matce. Oczywiście, nie mógłby powiedzieć, że jego brat był Zabójcą z Chłodni, jednak nawet przelotnie nie wspomina o jego istnieniu.

Śmierć Briana jest odstępstwem od książki Jeffa Lindsaya *Demony dobrego Dextera*<sup>3</sup>, w której Brian ucieka i ślad po nim ginie. W obu przypadkach Dexter nawiązuje więź z bratem, a następnie go traci, jednak to, że Dexter zabija Briana, ma znacznie silniejszy wydźwięk emocjonalny niż po prostu pozwolenie, by zniknął, a historia pozostała otwarta. Producentka serialu Sara Colleton mówi: „To nie byłoby w porządku: obejrzeć cały sezon i nie dostać rozwiązania” („DVD Commentary” — 1.12).

Martwy Brian wydaje się sympatyczniejszy, gdyby jednak zginął z ręki LaGuerty, Doakesa czy choćby Debry, byłoby to zakłamanie. Śmierć z ręki policji byłaby typowa, śmierć z ręki Debry pasowałaby do fabuły, jednak śmierć z ręki brata, z którym tak długo pragnął nawiązać więź, to nieomal tragedia.

---

<sup>3</sup> W kolejnych wydaniach tytuł skrócono do *Demony Dextera – przyp. tłum.*

Mówi współproducent *Dextera* Daniel Cerone: „Pod koniec książki Zabójca z Chłodni ucieka, jednak zabicie go wydawało się znacznie bardziej uczciwym rozwiązaniem... A poza tym, co możesz zrobić później? Jak można poprowadzić tę postać? Czy mielibyśmy go ścigać w kolejnym sezonie?” („DVD Commentary — 1.12). Spoczywaj w pokoju, Biney.

Jak pokazuje historia, każdy, kto poznaje sekret Dextera, ginie: Brian, terapeuta dr Emmett Meridian w sezonie 1., Lila i Doakes w sezonie 2. W jakiś sposób zakończenie sezonu 3. było znane od początku, gdy Miguel zrozumiał, że Dexter zabił Freebo. Mimo że Miguel nie próbował go zadenuncjować, stać się jego bratnią duszą ani zabić jego siostry, a i tak spotkał go taki sam koniec.

Podobnie jak w przypadku Briana, zabicie Miguela wiązało się dla Dextera z emocjami, jednak zamiast smutku i żalu w tym przypadku odczuwa raczej gniew i poczucie, że został zdradzony. Dexter pozwolił Miguelowi zbliżyć się do siebie bardziej niż komukolwiek wcześniej, podzielił się z nim mrocznymi sekretami i swoim świętym kodeksem: „Miałem wielkie nadzieje dotyczące ciebie, nas. Jednak muszę to po prostu zaakceptować — zawsze będę sam. Przez chwilę sprawiłeś, że uwierzyłem, iż mógłbym mieć przyjaciela” (3.11). Zabicie Miguela sygnalizuje koniec buntu Dextera przeciwko Harry’emu, uświadomienie sobie, że „nie jest mu pisane mieć przyjaciół” (3.11), a ufać może tylko sobie. Nie ma tu miejsca na współczucie czy ludzkie odruchy tylko na brutalną prawdę. Gdy Miguel mówi Dexterowi, że akceptuje go jak brata, Dexter twardo odpowiada, że zabił swojego brata... jak również brata Miguela — co jest gwoździem do trumny ich przyjaźni. Dexter kończy: „Można się dużo dowiedzieć o człowieku na podstawie tego, kim są jego przyjaciele. To jest mój najlepszy przyjaciel. Żegnaj, Miguelu” (3.12).

Dexter go dusi, a Miguel krzyczy: „Myślisz, że to koniec? To nieprawda!” (3.11) i nie żartuje. Zabicie Briana było sprawą prywatną, a Miguel ma swoją świętą w postaci Ramona i George’a Washingtona Kinga (znanego również jako Skinner). Obydwaj zagrażają życiu Dextera. Zabicie Briana miało swoje emocjonalne konsekwencje, z którymi należało się uporać, jednak zabicie Miguela wymaga podjęcia bardziej zdecydowanych działań. Dopiero, gdy Dexter dogaduje się z Ramonem i pozbywa Skinera, może powiedzieć, że ta sprawa jest zamknięta.

Jeśli Dexter odczuwał jakiś żal po zabiciu Miguela, to rozwiewa się on po rozmowie z Ramonem, która ukazuje pełny zakres kłamstw Miguela: to Ramon, a nie Miguel, zepchnął ich ojca ze schodów, by ochronić swoich braci, i to Ramon nieustannie narażał się na ryzyko, by sprzątać po Miguelu. Dexter mówi, że „rozumie tę frustrację i rozczarowanie związane z tym, że chce się pomóc swojemu bratu i nie jest się w stanie” (3.12), lecz czy mówi o Brianie, czy o Miguelu? A może o obu?

Uzasadnieniem tego, że Dexter uśmiercił Briana i Miguela, jest to, że zabijali niewinnych ludzi i nie stosowali się do kodeksu Harry’ego (czasami Dexter sam nagina te zasady, np. w przypadku Małego Chino, pedofila Nathana Martena czy śmiertelnie chorej Camilli, jednak wszystkie te wyjątki można usprawiedliwić). Niemniej jednak jego „bracia” akceptują i próbują to, co Dexter robi, i twierdzą, że rozumieją go lepiej niż on sam. Jest w tym ziarno prawdy — obydwaj są w stanie przejrzeć pozory jego życia i zachęcają go, by zaakceptował prawdziwego siebie. Niemniej jednak Brian i Miguel nie rozumieją rozdwojenia w życiu Dextera, który nie jest tak czarno-biały, jak się im wydaje — obie jego połówki koegzystują w sferach szarości, które Dexter rozumie lepiej, niż którykolwiek z nich byłby w stanie.

Brian nigdy nie zapomniał o morderstwie matki, a Dexter był za mały, by to zapamiętać. W związku z tym, może zrozumieć, że to traumatyczne zdarzenie jest przyczyną zachowania Dextera na długo przed tym, nim odkrywa to on sam. Cały związek Briana z Dexterem obraca się wokół tego, że Brian zachęca go do pogodzenia się z tym, co uważa za jego prawdziwe ja, przez co Dexter zaczyna kwestionować podstawy swojej tożsamości:

On nie niszczy szczęśliwego obrazu mojego dzieciństwa, lecz wyciąga na wierzch brudną prawdę, która się za nim kryje [...]. Wszystko w nim jest bezwstydnie autentyczne. Czym ja się przez to staję? [...] Jestem zbiorem wyuczonych zachowań, kawałków Harry’ego, może mój nowy przyjaciel ma rację. Może jestem oszustem (1.4).

Gdy Brian wreszcie doprowadza do konfrontacji z Dexterem, stwierdza, że jego starannie skonstruowane życie jest tylko kłamstwem, od którego trzeba go uwolnić. Zaczyna mówić Dexterowi, kim ten „nigdy się nie stanie” (1.12), jednak on nie chce go słuchać, bo sądzi, że brat ma rację.

Tyle że Brian nie ma racji i nie zna Dextera tak dobrze, jak mu się wydaje — gdy zostawia mu Tony’ego Tucciego „zapakowanego niczym prezent i błagającego o śmierć” (1.4), Dexter nie zabija go, ponieważ nie byłoby to zgodne z kodeksem Harry’ego: „Mój nowy przyjaciel nie widzi mnie tak dobrze, jak sądzi... Myślał, że nie będę się mógł oprzeć ofierze, którą mi zostawił, jednak to zrobiłem. Nie jestem potworem, jakim chciałby mnie widzieć” (1.4). Brian może mieć niezwykle wgląd w przeszłość Dextera, jednak nie rozumie, kim stał się Dexter od tego czasu. Camilla podkreśla to na łożu śmierci. Po wyznaniu, że zna prawdę na temat brata Dextera, mówi, iż Dexter „nigdy nie mógłby stać się taki jak (Brian)” (3.7).

Jeśli Brian wie coś o Dexterze na podstawie wspólnych doświadczeń z dzieciństwa, to Miguel rozumie go na podstawie wspólnych doświadczeń z dorosłości. Poczucie sprawiedliwości Dextera przemawia do Miguela, który musi brodzić po „oceanie biurokracji” (3.6), nim skazani na śmierć przestępcy zostaną straceni. Słusznie domyśla się, że Freebo nie był pierwszą ofiarą Dextera, i wyczuwa, że za jego działaniem kryją się też bardziej mroczne pobudki. Gdy Dexter pyta Miguela o zabicie Ellen Wolf i domaga się wyjaśnienia „Co się stało ze służeniem sprawiedliwości?”, Miguel odpala: „Czy naprawdę dlatego to robisz, Dex? Po to, żeby służyć sprawiedliwości? Nie musimy przed sobą udawać” (3.9). Podobnie jak Brian, Miguel może przejrzeć wykręty Dextera i twierdzi, że rozumie, kim on naprawdę jest, ponieważ jest „taki sam” (3.6).

Mimo iż Miguel nalega, że zna Dextera „lepiej niż ktokolwiek inny” (3.11), gdy sprawy wymykają się spod kontroli i zabija Ellen, staje się jasne, że Miguel nie rozumiał z kim i z czym ma do czynienia. Grozi, że opowie o wszystkim Ricie, zdobędzie nakaz przeszukania i podda Debrę śledztwu etycznemu, zarzeka się: „Zrobię, co zechcę, kiedy zechcę i komu zechcę — możesz na to liczyć” (3.10). Nie tylko nie docenia sprawności i umiejętności przetrwania Dextera, nie potrafi też zrozumieć podstawowej różnicy pomiędzy Dexterem a sobą. „Jestem taki jak ty” — deklaruje Miguel na końcu. „Nie — odpowiada Dexter — ja wiem, że jestem potworem” (3.11).

Mimo że Brian i Miguel rozumieją Dextera lepiej niż ktokolwiek inny, pod koniec sezonu 3. Dexter odsyła duchy swoich „braci”, by odpoczywały w pokoju. Widzi możliwość, że „może go pociągać bezpieczeństwo związane

z przynależnością, z byciem częścią czegoś większego niż on sam” (3.12), zatem nie czuje już potrzeby poszukiwania więzi z innymi Mrocznymi Pasażerami. Jego potrzeba braterstwa ustępuje oczekiwaniu związanemu z ojcostwem, a dawne więzi rodzinne, jakie łączyły go z matką i Harrym, ustępują miejsca nowym, które stworzy razem z Ritą. Rita może nigdy nie zrozumieć Dextera tak, jak rozumieli go Brian i Miguel, jednak wychodząc za niego, dała mu bezpieczeństwo, akceptację i nowe więzy krwi, czego oni nie mogli mu zapewnić. Zamiast partnerów w zbrodni Dexter znajduje partnerkę życiową.

Oczywiście, ślub nie przekreśli prawdziwej natury Dextera. W dzień ślubu zastanawia się nad swoim życiem do tej pory: „Jestem wciąż tym, kim byłem. Pytanie brzmi, kim się stanę? Pozostało tak wiele pustych rubryk do wypełnienia” (3.12). Jeśli Brian pokazał Dexterowi jego przeszłość, a Miguel pomógł mu zdefiniować teraźniejszość, to teraz już tylko do Dextera należy wykorzystanie tego, czego się od nich nauczył, i stworzenie swojej przyszłości.



# Wszystkie moje poprzednie próby kontaktu z ludźmi skończyły się, cóż... śmiercią.

Mężczyzna powinien mieć pasję, coś, co może robić w wolnym czasie, by rozładować całodzienne frustracje. Może być kolekcjonerem znaczków, miłośnikiem piłki nożnej, brydżystą albo... seryjnym mordercą. I choć ta forma spędzania wieczorów ma długą tradycję i nawet kilku dość znanych propagatorów, większość społeczeństwa niestety jej nie akceptuje... Trudno wyobrazić sobie, by przy podwieczorku ktoś rzucił od niechcienia: „Możę zabić człowieka, pochwartować i zdążyć na wieczór z Lettermanem, ale gdy moja dziewczyna czuje się niepewnie, nie wiem, co zrobić”.

Pamiętacie czasy, kiedy pozytywny bohater wjeżdżał na białym koniu, rozprawiał się ze złoczyńcami i odjeżdżał w stronę zachodzącego słońca? No to zapomnijcie, to se ne wrati! Świat nie jest czarno-biały. Niestety, nie jest także różowy. Świat Dextera ma kolor purpury. Oto zimnokrwisty morderca, który z uśmiechem na twarzy wbija nóż w związane ciało swojej ofiary, a my, patrząc na niego, nie czujemy oburzenia ani wstrętu. Co więcej – kibicujemy mu, trzymając kciuki za jego dalsze sukcesy.

Poznaj wszystkie tajemnice Dextera, odkryj nieznaną historię z jego podwójnego życia i rozpraw się z mitami. Jeśli masz odwagę, spróbuj zagłębić się w psychikę bezwzględnego mordercy, przyjrzyj się narodzinom potwora i przez chwilę popatrz na świat jego oczami. Przeczytaj także wywiad z ojcem Dextera – autorem książek o seryjnym mordercy z przedmieść – Jeffem Lindsayem.

**Douglas L. Howard** jest prodziekanem i profesorem wydziału filologii angielskiej w Suffolk County Community College. Ma w dorobku prace o współczesnej literaturze, filmie i telewizji, a jego artykuły ukazywały się na łamach „Literature and Theology”, Poppelitics.com, „The Chronicle of Higher Education” oraz w książkach: *This Thing of Ours: Investigating The Sopranos, The Gothic Other: Racial and Social Constructions in the Literary Imagination* (Douglas jest współredaktorem i współautorem tej książki), *Reading The Sopranos, Reading Dead-wood, Reading 24, Milton in Popular Culture i Modern and Postmodern Cutting Edge Films*.


Patroni medialni:



nakanapie.pl

students.pl

Nr katalogowy: 6 2 5 7

 Księgarnia internetowa:  
<http://editio.pl>

 Zamówienia telefoniczne:  
**0 801 339900**  
 **0 601 339900**

 editio

Sprawdź najnowsze promocje:  
● <http://editio.pl/promocje>  
Książki najchętniej czytane:  
● <http://editio.pl/bestsellery>  
Zamów informacje o nowościach:  
● <http://editio.pl/nowosci>

Helion SA  
ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice  
tel.: 32 230 98 63  
e-mail: [editio@editio.pl](mailto:editio@editio.pl)  
<http://editio.pl>

Cena 37,00 zł

ISBN 978-83-246-3234-3



9 788324 632343